8623

Nazwisko GRZYMAŁA

Imiona KAZIMIERZ **Pseudonim**

Z domu

Data urodzenia 26.1.1934 **Miejscowość, kraj** RATYNIEC NOWY

Data śmierci 2.11.2003 **Miejscowość, kraj** HISZPANIA

Lat życia 69

Adres cmentarza HENLEY-ON-THAMES

Źródła: 13.11 i 27.11.03 DP. 15.11 i 29.11.03 TP. TP,DP. 1.12.03 DP. HS.POM., 4.XI.-13.XI.03

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód KSIĄDZ MARIANIN ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....



Śp. ks. Kazimierz Grzymała MIC
Duszpasterz i przyjaciel

Niełatwo nam, parafianom polskiego Ealingu, było pogodzić się z przeniesieniem księdza Kazika do Cardiff, po 35 latach, z przerwami, pobytu z nami. Niełatwo teraz pogodzić się z myślą, że tym razem ks. Kazimierz odszedł na zawsze do swego Pana po wieczną nagrodę. Zmarł po kilkutygodniowej chorobie w szpitalu w Vila Joyosa w Hiszpanii.

Był synem Stanisława i Marianny z Brodackich. Urodził się 26 stycznia 1934 roku w Ratyńcu Nowy, parafii Kosów Lacki w diecezji drohiczyńskiej. Po ukończeniu szkoły podstawowej w latach 1949-51 był uczniem w juwenacie mariańskim w Warszawie na Bielanach. Do zgromadzenia został przyjęty 7 czerwca 1952 roku. Nowicjat rozpoczął 14 sierpnia 1951 roku w Skórcu i tam 15 sierpnia 1952 roku złożył I profesję. W roku szkolnym 1952-53 ukończył klasę X na Pradze. Od 1953-54 korzystał z przerwy na pracę w domu na Bielanach. W 1954-55 ukończył klasę XI w Górze Kalwarii. W 1955-57 studiował filozofię w Gietrzwałdzie. Pierwszy rok teologii ukończył w 1957-58 w Warszawie, na Pradze. Śluby wieczyste złożył 18 sierpnia 1958 roku w Stocku Klasztornym. W latach 1958-61 ukończył we Włocławku pozostałe trzy kursy teologii. Święcenia kapłańskie przyjął we Włocławku 21 maja 1961 roku z rąk ks. bp. Franciszka Korszyńskiego.

Pierwszą placówką była Warszawa-Praga, gdzie zgodnie z nominacją miał w roku 1961-62 podjąć „dalsze studia według szczegółowych zarządzeń przełożonych oraz częściową praktykę duszpasterską w parafii". W maju 1962 przeniesiono go na katechetę i zaopatrzeniowca do Lichenia. 26 czerwca 1962 roku został skierowany do pracy wśród Polonii w Wielkiej Brytanii. Od 1962 do 1966 roku był wychowawcą młodzieży w gimnazjum w Fawley Court. W latach 1966-83 pracował w Londynie na Ealingu, najpierw jako wikariusz i duszpasterz młodzieży, a od roku 1975 jako przełożony domu, ekonom i radny prowincjonalny. W latach 1983-85 był zastępcą dyrektora i kapelanem gimnazjum w Fawley Court, a 1985-88 – duszpasterzem w Slough. W roku 1988 ponownie został skierowany do pracy duszpasterskiej na Ealingu, gdzie od 1993 do 2001 był również proboszczem parafii. Przeniesiony do Cardiff, był od 2001 do 2002 roku kapelanem „Nazareth House". W 2002 roku wrócił do Fawley Court przebiegiem kampanii włoskiej był członkiem honorowym 3 Związku Karpatczyków 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Był wszędzie tam, gdzie widział potrzebę udzielania pomocy wszystkim, bez względu na wiek, nad którymi przyszło mu roztaczać swoją duszpasterską opiekę. W niepozornej, skromnej sylwetce tkwiła jakaś nadzwyczajna wola służenia polskiej wspólnocie. I wydawałoby się, że tylko sam Pan Bóg roztaczał nad nim swoją przemożną opiekę, dając mu niezmożone siły w pokonywaniu trudów, obowiązków ponad możliwości zwykłego człowieka.

Pamiętamy jego 40-lecie święceń kapłańskich, uroczyście obchodzone w 2001 roku. Po uroczystościach kościelnych w sali Windsor Hall młodzież, abiturienci Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Tadeusza Kościuszki na Ealingu, dzieci szkolne, chór „Laudes" wzięły udział w deklamacjach, śpiewach, utworach muzycznych, życzeniach bez końca. Niezliczone ilości kwiatów przesłaniały jego oczy pełne wzruszenia. I życzono mu „Ad multos annos, ad multos...".

Śp. Franciszek Różycki w imieniu wszystkich parafian sercem dziękował mu wtedy za Jego trud w służbie kościołowi, społeczeństwu ealingowskiemu, które zrodziło bujny plon dla nas i pokoleń w przyszłości. „Kapłaństwo – powiedział – to nie zawód, to najchlubniejsza służba", którą ksiądz Kazimierz wybrał, może nieraz zroszoną łzami, może nie zawsze doznając radości. Ale, gdy mu zadano pytanie, jaką obrałby drogę swego życia, odpowiedział – taką samą, jaką obrałem 40 lat temu.

W kilka miesięcy potem uderzyła w nas jak obuchem wiadomość o przeniesieniu księdza Kazimierza do Cardiff, do pomocy ks. dr. Edwardowi Rytce MIC, opiekunowi Polaków w Walii. Tam mu przydzielono kapelaństwo anglo-walijskiego domu starców. Ealingowscy parafianie głęboko przejęli się tym rozstaniem, bo niefortunne przeniesienie ks. Kazika było



dobrych i złych chwilach nawiązywała się między nami jeszcze bardziej serdeczna więź. Stawał się nieodłączną częścią polskiego Ealingu.

Nie sposób wyliczyć wszystkich zasług księdza Kazimierza. Największą, może ostatnią jego radością był wyjazd 12-osobowej delegacji komitetu parafialnego do Watykanu 19 listopada 2002 r., gdzie osobiście uczestniczył we mszy św., w prywatnej papieskiej kaplicy. Po mszy św. Jan Paweł II przyjął delegację w swo-

14 listopada świątynia NMP Matki Kościoła na Ealingu wypełniła się po brzegi, by wspólnie włączyć się w pożegnalne uroczystości pogrzebowe ks. Kazimierza Grzymały. Odchodził w swą ostatnią drogę. Żegnały go różne pokolenia parafian – młodzież, harcerstwo, ponad dwudziestu księży z różnych parafii, z ks. abp. Szczepanem Wesołym na czele. Byli też: pastor kościoła św. Mateusza, znanego z 19-letniego korzystania z jego gościnności przez polską społeczność, jak również ks. Stanisław z benedyktyńskiego opactwa na Ealingu. Rektor Misji Katolickiej w Anglii i Walii ks. Tadeusz Kukla przysłał list kondolencyjny. W regionalnych strojach przybyła umiłowana przez niego młodzież z zespołu Pieśni i Tańca „Żywiec". Niesiono niezliczone wieńce, kwiaty, serca z czerwonych róż uwite.

Trzej bracia ks. Kazimierza: Marek, Tadeusz i Jerzy przybyli z Polski, z rodzinami; przybył także mieszkający w Anglii jego czwarty brat, Czesław. Trumnę po dwóch nieśli bracia ks. Kazimierza, harcerze i abiturienci Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Tadeusza Kościuszki na Ealingu, którzy wystąpili ze szkolnym pocztem sztandarowym. Przy ołtarzu zajęły miejsca: poczet sztandarowy męskiej drużyny „Czarna Dwójka" z hufca „Warszawa", żeńska drużyna „Pilica" z proporcem oraz żeński poczet sztandarowy hufca „Bałtyk". Do mszy św. żałobnej śpiewał chór Schola Cantorum pod kierownictwem Katarzyny Fuksy. Jako harcerzowi odśpiewano harcerską modlitwę.

W pożegnalnej mowie tak księża jak i dwa pokolenia parafian – Ewa Chodźko-Zajko seniorka i Marysia Maryniak – przypominali jego zasługi dla tej parafii. Był częścią jej historii. Żadne słowa nie oddadzą jednak wielkości jego serca, jego zasług, wielkoduszności, ofiarności, dobroci jaka go cechowała. I za to wszystko dziękowaliśmy mu naszym ludzkim sercem, modlitwą.

Późnym popołudniem na cmentarzu w Henley-on-Thames odbył się pogrzeb. Mimo niepogody, tłumnie przybyli na cmentarz wszyscy chcący oddać mu ostatnią posługę. Żegnali go liczni księża, konsul generalny RP dr Tomasz Trafas, parafianie, przyjaciele, młodzież, harcerski poczet sztandarowy męskiej drużyny „Czarna Dwójka". Krople deszczu towarzyszyły requiem za zmarłych i odczytaniu przez Ryszarda i Wisię Sallerów dziękczynnej elegii.

1951 roku w Skórcu i tam 15 sierpnia 1952 roku złożył I profesję. W roku szkolnym 1952-53 ukończył klasę X na Pradze. Od 1953-54 korzystał z przerwy na pracę w domu na Bielanach. W 1954-55 ukończył klasę XI w Górze Kalwarii. W 1955-57 studiował filozofię w Gietrzwałdzie. Pierwszy rok teologii ukończył w 1957-58 w Warszawie, na Pradze. Śluby wieczyste złożył 18 sierpnia 1958 roku w Stocku Klasztornym. W latach 1958-61 ukończył we Włocławku pozostałe trzy kursy teologii. Święcenia kapłańskie przyjął we Włocławku 21 maja 1961 roku z rąk ks. bp. Franciszka Korszyńskiego.

Pierwszą placówką była Warszawa-Praga, gdzie zgodnie z nominacją miał w roku 1961-62 podjąć „dalsze studia według szczegółowych zarządzeń przełożonych oraz częściową praktykę duszpasterską w parafii". W maju 1962 przeniesiono go na katechetę i zaopatrzeniowca do Lichenia. 26 czerwca 1962 roku został skierowany do pracy wśród Polonii w Wielkiej Brytanii. Od 1962 do 1966 roku był wychowawcą młodzieży w gimnazjum w Fawley Court. W latach 1966-83 pracował w Londynie na Ealingu, najpierw jako wikariusz i duszpasterz młodzieży, a od roku 1975 jako przełożony domu, ekonom i radny prowincjonalny. W latach 1983-85 był zastępcą dyrektora i kapelanem gimnazjum w Fawley Court, a 1985-88 – duszpasterzem w Slough. W roku 1988 ponownie został skierowany do pracy duszpasterskiej na Ealingu, gdzie od 1993 do 2001 był również proboszczem parafii. Przeniesiony do Cardiff, był od 2001 do 2002 roku kapelanem „Nazareth House". W 2002 roku wrócił do Fawley Court jako współpracownik domu.

To tylko suchy życiorys składający się z dat i faktów. W rzeczywistości, gdy w 1975 roku stawiał na Ealingu pierwsze kroki, ks. Kazik, bo takim Go wszyscy znali, był tak młodzieńczy w swojej postawie, że braliśmy go za kolegę naszych synów. Swą żywotnością, ukochaniem młodzieży wciągał ją wraz z ks. Włodzimierzem Okońskim MIC na organizowane wyprawy „Monserrat", „Loreto", do Polski, na obozy harcerskie, do grup tanecznych „Millenium" (obecnie Zespół Pieśni i Tańca „Żywiec"). Zakładał kursy młodzieżowe. Zaznajomiony z

tkwiła jakaś nadzwyczajna wola służenia polskiej wspólnocie. I wydawałoby się, że tylko sam Pan Bóg roztaczał nad nim swoją przemożną opiekę, dając mu niezmożone siły w pokonywaniu trudów, obowiązków ponad możliwości zwykłego człowieka.

Pamiętamy jego 40-lecie święceń kapłańskich, uroczyście obchodzone w 2001 roku. Po uroczystościach kościelnych w sali Windsor Hall młodzież, abiturienci Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Tadeusza Kościuszki na Ealingu, dzieci szkolne, chór „Laudes" wzięły udział w deklamacjach, śpiewach, utworach muzycznych, życzeniach bez końca. Niezliczone ilości kwiatów przesłaniały jego oczy pełne wzruszenia. I życzono mu „Ad multos annos, ad multos...".

Śp. Franciszek Różycki w imieniu wszystkich parafian sercem dziękował mu wtedy za Jego trud w/ służbie kościołowi, społeczeństwu ealingowskiemu, które zrodziło bujny plon dla nas i pokoleń w przyszłości. „Kapłaństwo – powiedział – to nie zawód, to najchlubniejsza służba", którą ksiądz Kazimierz wybrał, może nieraz zroszoną łzami, może nie zawsze doznając radości. Ale, gdy mu zadano pytanie, jaką obrałby drogę swego życia, odpowiedział – taką samą, jaką obrałem 40 lat temu.

W kilka miesięcy potem uderzyła w nas jak obuchem wiadomość o przeniesieniu księdza Kazimierza do Cardiff, do pomocy ks. dr. Edwardowi Rytce MIC, opiekunowi Polaków w Walii. Tam mu przydzielono kapelaństwo anglo-walijskiego domu starców. Ealingowscy parafianie głęboko przejęli się tym rozstaniem, bo niefortunne przeniesienie ks. Kazika było wyrwaniem go z naszego środowiska, z naszej społeczności, z naszego życia nie tylko parafialnego, ale i osobistego. On był częścią i powiernikiem nas wszystkich. Dorosłych, młodzieży, dzieci, starych. Udzielał ślubów naszym dzieciom, chrzcił nasze wnuki, grzebał umarłych. Żegnając go wtedy w imieniu parafii, Małgorzata Zajączkowska wspomniała o tych latach, które nas łączyły, o wspólnych przeżyciach, radościach i smutkach, jakie dzielił z nami. Były to lata, kiedy razem byliśmy młodzi, pełni zapału do pracy w parafii.

Ks. Kazimierz nie miał trudności w nawiązy-



dobrych i złych chwilach nawiązywała się między nami jeszcze bardziej serdeczna więź. Stawał się nieodłączną częścią polskiego Ealingu.

Nie sposób wyliczyć wszystkich zasług księdza Kazimierza. Największą, może ostatnią jego radością był wyjazd 12-osobowej delegacji komitetu parafialnego do Watykanu 19 listopada 2002 r., gdzie osobiście uczestniczył we mszy św., w prywatnej papieskiej kaplicy. Po mszy św. Jan Paweł II przyjął delegację w swojej prywatnej bibliotece. Podczas audiencji, przewodniczący komitetu mgr inż. Bohdan Mordas wręczył Ojcu Świętemu wydawnictwo nt. 50-lecia parafii ealingowskiej. Piękny to był dla ks. Kazika dzień.

I tak jak wtedy, gdy nadszedł dzień przeniesienia go do dalekiej Walii, żegnaliśmy go z żalem i smutkiem, tak teraz żegnamy go modlitwą na drogę do Pana. Żegnamy go też i dziękczynieniem Panu Bogu za to, że był wśród nas. Bo wszędzie, gdzie mu wyznaczono drogi do kapłańskiej posługi, pozyskiwał największy dar przyjaźni i ludzkiej życzliwości.

wieńce, kwiaty, serca z czerwonych róż uwite.

Trzej bracia ks. Kazimierza: Marek, Tadeusz i Jerzy przybyli z Polski, z rodzinami; przybył także mieszkający w Anglii jego czwarty brat, Czesław. Trumnę po dwóch nieśli bracia ks. Kazimierza, harcerze i abiturienci Szkoły Przedmiotów Ojczystych im. Tadeusza Kościuszki na Ealingu, którzy wystąpili ze szkolnym pocztem sztandarowym. Przy ołtarzu zajęły miejsca: poczet sztandarowy męskiej drużyny „Czarna Dwójka" z hufca „Warszawa", żeńska drużyna „Pilica" z proporcem oraz żeński poczet sztandarowy hufca „Bałtyk". Do mszy św. żałobnej śpiewał chór Schola Cantorum pod kierownictwem Katarzyny Fuksy. Jako harcerzowi odśpiewano harcerską modlitwę.

W pożegnalnej mowie tak księża jak i dwa pokolenia parafian – Ewa Chodźko-Zajko seniorka i Marysia Maryniak – przypominali jego zasługi dla tej parafii. Był częścią jej historii. Żadne słowa nie oddadzą jednak wielkości jego serca, jego zasług, wielkoduszności, ofiarności, dobroci jaka go cechowała. I za to wszystko dziękowaliśmy mu naszym ludzkim sercem, modlitwą.

Późnym popołudniem na cmentarzu w Henley-on-Thames odbył się pogrzeb. Mimo niepogody, tłumnie przybyli na cmentarz wszyscy chcący oddać mu ostatnią posługę. Żegnali go liczni księża, konsul generalny RP dr Tomasz Trafas, parafianie, przyjaciele, młodzież, harcerski poczet sztandarowy męskiej drużyny „Czarna Dwójka". Krople deszczu towarzyszyły requiem za zmarłych i odczytaniu przez Ryszarda i Wisię Sallerów dziękczynnej elegii. Czterej bracia: Marek, Jerzy, Czesław i Tadeusz przywieźli ziemię z Polski. Na jego ostatną drogę jeden z braci solo odśpiewał dobrze znaną ks. Kazimierzowi pieśń pogrzebową, jaką na polskich wsiach żegna się umarłych. Sam nią też czasem umarłych odprowadzał.

Wieńce, naręcza kwiatów, serca z czerwonych róż, ułożone w duży kolorowy dywan pozostały obok grobu jako dowód naszej czci, przywiązania i pamięci o dobrym duszpasterzu, przyjacielu, z którym żal się było rozstać.

Tekst i fot.: **Kazimiera Janota Bzowska**

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

23 - 31 BEAVOR LANE, LONDON W6 9AR TEL:+44 (0)20 8748 8006 FAX:+44 (0)20 8748 1891

Nr.108 Listopad 2003.

ś.p.
Ks.KAZIMIERZ GRZYMAŁA
harcmistrz
ur.26.1.1934 r. w Ratymiu Nowym
zmarł 2.11.2003 r.w czasie pobytu w Hiszpanii
kapelan harcerski i duchowy opiekun młodzieży na terenie Londynu
organizator wypraw młodzieżowych do Loreto,Montserrat i do Polski

D.P. 13.XI.03

Ś.†P.

ks. KAZIMIERZ GRZYMAŁA

odszedł nasz Ksiądz Kazik,
człowiek, który przez ponad 40 lat był dla nas
niezastąpionym przewodnikiem duchowym,
prawdziwym i wiernym przyjacielem w życiu
oraz dobrym i kochanym „starszym bratem".
Będzie nam Go bardzo brak.

Żegnamy Go z głębokim żalem.

Wszyscy członkowie Klubu Millenium

2566

D.P.13.11.03 Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

Ś.†P.

ks. KAZIMIERZA GRZYMAŁĘ

kapłana Zgromadzenia Księży Marianów,
wieloletniego duszpasterza
Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii
i opiekuna Kolegium Bożego Miłosierdzia w Fawley Court.

Gorliwie służył Kościołowi emigracyjnemu od 1962 r.
w parafiach polskich na Ealingu, Slough i Cardiff.
Powszechnie szanowany i ceniony przez kapłanów i wiernych.

Duszę śp. ks. Kazimierza Grzymały modlitwom rodaków polecają

Rektor PMK
Dziekani i Duszpasterze polscy
w Anglii i Walii

2568

D.P.13.XI.03

Ś.†P.

Ksiądz proboszcz

KAZIMIERZ GRZYMAŁA

urodzony 26 stycznia 1934 r.,
zmarł 2 listopada w Hiszpanii.

Wieloletni wspaniały kapelan
Związku Artystów Scen Polskich za Granicą – ZASP
i najlepszy przyjaciel artystów.
Żegnamy Go z wielkim żalem
i głębokim smutkiem

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ZASP-u

1821

T.P.
29.11.2003

Gorące podziękowanie
Jego Ekscelencji
arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu
i wszystkim księżom Marianom,
harcerzom, regionalnemu zespołowi „Żywiec"
i innym organizacjom, parafianom
i Zarządowi Parafii NMP Matki Kościoła na Ealingu,
przyjaciołom i znajomym
za ostatnią posługę i uczestnictwo
w uroczystościach pogrzebowych

Ś.†P.

ks. KAZIMIERZA GRZYMAŁY MIC

Serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA

2583

T.P. 8.XI.2003

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZ GRZYMAŁA

marianin

ur. 26 stycznia 1934 r. w Ratyniu Nowym,
po krótkiej chorobie zmarł 2 listopada 2003 r. w Hiszpanii,
w 42 roku służby kapłańskiej.

Pracował jako duszpasterz w Warszawie i Licheniu.
Do Anglii przybył w 1962 r., gdzie zajmował się
duszpasterstwem Polonii.
Wieloletni opiekun w Kolegium Bożego Miłosierdzia w Fawley Court,
przełożony Domu Marianów na Ealingu,
w latach 1993-2001 proboszcz parafii na Ealingu,
duszpasterz w Slough i Cardiff.
Od 2002 roku pracował duszpastersko w Fawley Court.
Całym swym znojnym życiem służył z oddaniem Kościołowi i Maryi,
powszechnie ceniony przez wszystkich.
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele św. Anny
w Fawley Court w piątek 14 listopada 2003 r. o godz. 7.30 rano
oraz tego samego dnia o godz. 11.00 w kościele NMP Matki Kościoła
na Ealingu, po czym o godz. 16.00 nastąpi pogrzeb
na cmentarzu w Henley-on-Thames.

Drogiego Kapłana żegnają i proszą o modlitwę

KSIĘŻA MARIANIE

Zamiast kwiatów dowolne datki można składać na Fundusz rozbudowy Ośrodka Rekolekcyjnego w Fawley Court.

2556

D.P. 11.XI.2003

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZ GRZYMAŁA

urodzony 26 stycznia 1934 r. w Ratyniu Nowym,
po krótkiej chorobie zmarł 2 listopada 2003 r. w Hiszpanii.
Posługę duszpasterską sprawował na Ealingu
z krótkimi przerwami od 1966 r. do 2001 r.
W latach 1981-1983 oraz od 1993 r. do 2001 r.
był wielce cenionym proboszczem
Polskiej Wspólnoty na Ealingu
i wicedziekanem Dekanatu Północnego Londynu.

Najżyczliwszy doradca i opiekun chorych
i potrzebujących pomocy.

Założyciel i duchowy opiekun kół religijnych i młodzieżowych,
kapelan harcerzy, organizator wypraw młodzieżowych
do Loretto, Montserrat oraz do Polski.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele NMP
Matki Kościoła, przy Windsor Road, Ealing, W5
w piątek 14 listopada 2003 r. o godz. 11.00.

Pogrzeb o godz. 16.00 na cmentarzu w Henley-on-Thames.
Po mszy św. wszyscy są zaproszeni do Windsor Hall.

Polska Wspólnota na Ealingu
żegna z głębokim smutkiem
i żalem swego ukochanego proboszcza.

Niech odpoczywa w pokoju Pańskim.

Zgłoszenia na przejazd do Henley-on-Thames
przyjmuje kancelaria parafialna.

2563

D.P. 27.XI.2003

Gorące podziękowanie
Jego Ekscelencji
arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu
i wszystkim księżom Marianom,
harcerzom, regionalnemu zespołowi „Żywiec"
i innym organizacjom, parafianom
i Zarządowi Parafii NMP Matki Kościoła na Ealingu,
przyjaciołom i znajomym
za ostatnią posługę i uczestnictwo
w uroczystościach pogrzebowych

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZA GRZYMAŁY MIC

Serdeczne Bóg zapłać składa

RODZINA

2583

D.P. 12.XI.03

Z wielkim smutkiem żegnamy

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZA GRZYMAŁĘ

serdecznego towarzysza naszych dróg, trosk i radości,
który zawsze umiał podtrzymywać na duchu
całą naszą rodzinę.

Pozostawiasz ogromną pustkę Drogi Kaziu.

Bliscy Przyjaciele

2564

D.P. 13.XI.2003

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZ GRZYMAŁA

marianin

Drogi przyjaciel rodziny
żegnamy Go z najgłębszym żalem
i dziękując za posługę

Celina i syn Tadeusz Juhre
wraz z rodzinami
Maryniaków
Sallerów
Behnke

T.P. 8.XI.2003

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZ GRZYMAŁA MIC

harcmistrz

kapelan Hufców Bałtyk i Warszawa,
Szczepów Mazowsze i Mokotów w Londynie.
Dziękujemy za posługę kapłańską
i wspomaganie w harcerskiej służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Żegnamy Cię harcerskim

CZUWAJ!

Hufce harcerskie Bałtyk i Warszawa-Londyn
Szczepy harcerskie Mazowsze i Mokotów-Ealing

2558

T. P. 15.11.2003

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZ GRZYMAŁA

marianin

Przyjaciel najlepszy
i powiernik
zmarł 2 listopada 2003 r. w Hiszpanii.

Żegnamy Go z najgłębszym żalem

Margaret i Juliusz L Englertowie
Elżbieta i Andrzej Jonscherowie
Anna i Bohdan Mordasowie
Ewa K. Szymańska z synem

2562

T. P. 15.11.2003

Z wielkim smutkiem żegnamy

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZA GRZYMAŁĘ

serdecznego towarzysza naszych dróg, trosk i radości,
który zawsze umiał podtrzymywać na duchu
całą naszą rodzinę.

Pozostawiasz ogromną pustkę Drogi Kaziu.

Bliscy Przyjaciele

2564

T. P. 8. XI. 03

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZA GRZYMAŁĘ

wieloletniego proboszcza parafii na Ealingu,
naszego Kapelana i Przyjaciela,
dobrego i życzliwego Człowieka.
Będzie nam Go bardzo brakowało.

Dyrektor i Pracownicy
Ośrodka Polskiej Organizacji
Turystycznej w Londynie

2557

D P. 11.XI.2003

Ś. † P.

ks. KAZIMIERZ GRZYMAŁA

marianin

Przyjaciel najlepszy
i powiernik
zmarł 2 listopada 2003 r. w Hiszpanii.

Żegnamy Go z najgłębszym żalem

Margaret i Juliusz L Englertowie
Elżbieta i Andrzej Jonscherowie
Anna i Bohdan Mordasowie
Ewa K. Szymańska z synem

2562

D P 4.XI.2003

ZMARŁ KS. GRZYMAŁA

W NIEDZIELĘ, podczas urlopu w Hiszpanii, zmarł wieloletni proboszcz polskiej parafii NMP Matki Kościoła na Ealingu (do 2001 roku) ks. marianin Kazimierz Grzymała.

Pochodził z Podlasia, ale większość swego życia i cały czas posługi kapłańskiej spędził w Wielkiej Brytanii. W ubiegłym roku obchodził 50-lecie życia u marianów, a w maju br. minęły 42 lata, od kiedy przyjął święcenia kapłańskie.

Śp. ks. Kazimierz Grzymała miał 69 lat.